

# TECHNIKA i USC

Nr 1 (74)

I kwartał 2013

cena 20,00 zł

ISSN 1425-2872



**PROSTOWANIE I UZUPEŁNIENIE  
AKTÓW STANU CYWILNEGO**

**TRWAŁOŚĆ AKTÓW I ODPISÓW**

## W NUMERZE

**SWOBODNY PRZEPIŃYW ODPISÓW A.S.C.****PROF. DR TOBIAS HELMS**

- 4 SWOBODNY PRZEPIŃYW ODPISÓW AKTÓW STANU  
CYWILNEGO W UNII EUROPEJSKIEJ CZ. II.

**PROSTOWANIE I UZUPEŁNIENIE A.S.C.****KRYSTYNA GŁADYCH**

- 8 PROSTOWANIE I UZUPEŁNIENIE  
AKTÓW STANU CYWILNEGO.

**ZMIANA IMIENIA I NAZWISKA****ANETA PAPIS**

- 11 ZMIANA IMIENIA I NAZWISKA OBYWATEŁA  
POLSKIEGO DOKONANA ZA GRANICĄ.

**KAZUS PRAWNY****PRZEMYSŁAW WYPYCH**

- 15 ZMIANA NAZWISKA – KAZUS PRAWNY.

**NOWA USTAWA O JĘZYKU MIGOWYM****SŁAWOMIR WOJCIECHOWSKI**

- 17 NOWE ZASADY KONTAKTU Z OSOBAMI POSIADA-  
JĄCYMI DYSFUNKCJĘ WZROKU LUB SŁUCHU.

**TRWAŁOŚĆ AKTÓW I ODPISÓW****WŁADYSŁAW PENAR**

- 19 TRWAŁOŚĆ AKTÓW I ODPISÓW ZALEŻY  
OD PAPIERU I TECHNOLOGII DRUKU.

**GALERIA USC**

- 23 GALERIA USC - GMINA GIERAŁTOWICE.

**Prostowanie i uzupełnienie aktów stanu cywilnego.**

(...) Uzupełnienia aktu stanu cywilnego w trybie art. 36 Prawa o aktach stanu cywilnego można dokonywać w każdym czasie, jeżeli mamy wniosek strony o dokonanie tej czynności. Ta czynność nie jest uzależniona od uprzedniego sprostowania aktu stanu cywilnego. Prostuje się bowiem te zapisy, które zostały błędnie wpisane do aktu a uzupełnia się akt o dane, które zostały w akcie stanu cywilnego pominięte a powinny być w nim zapisane bo tak stanowi nasze prawo. (...)

**str.4****Zmiana imienia i nazwiska obywatela polskiego dokonana za granicą**

(...) Coraz częściej zagraniczne dokumenty składane kierownikowi USC potwierdzają, że obywatel polski zmienił swoje imię bądź nazwisko nawet dwukrotnie. Usankcjonowanie zmiany imienia i nazwiska dokonanej za granicą w trybie decyzji, na podstawie polskiej ustawy o zmianie imienia i nazwiska nie zapewnia rzeczywistego respektowania skutków zagranicznej zmiany w takich samych granicach czasowych, w jakich zmiana wywołuje skutki w państwie pochodzenia (...)

**str.11****Nowa ustawa o języku migowym**

(...) Nowe przepisy zawierają o wiele bardziej szczegółowe uregulowania dotyczące zasad kontaktu osób niepełnosprawnych z organami administracji publicznej. Ustawodawca wprowadza szereg definicji odnoszących się zarówno do podmiotów biorących udział w procesie komunikacji jak i do przedmiotów będących płaszczyzną kontaktu oraz form kontaktu. (...)

**str. 17****Trwałość aktów i odpisów zależy od papieru i technologii druku.**

(...) Trudno sobie dzisiaj wyobrazić komputer w urzędzie bez dołączonej do niego drukarki lub tzw. urządzenia wielofunkcyjnego, będącego połączeniem skanera, drukarki, kserokopiarki i faksu. Obecnie, najczęściej wykorzystywanymi metodami druku, są technologie atramentowa i laserowa. (...)

**str. 19**



PROSTOWANIE I UZUPEŁNIENIE  
AKTÓW STANU CYWILNEGO  
TRWAŁOŚĆ AKTÓW I ODPISÓW

Na 1. str. okładki - Siedziba USC w Gm. Gieraltowice (foto A.Dębicki)

## OGÓLNOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO

NR 1 (74), I kwartał 2013 r.

REDAKTOR NACZELNY – Władysław PENAR

### REDAKCJA

Natalia PENAR-BIAŁY – e-mail: biuletyn@technikait.com.pl  
ZG SUSC

### ADRES REDAKCJI

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice,  
tel. 32 338 38 25, faks 32 338 38 71  
e-mail: sekretariat@technikait.com.pl

### PRZYGOTOWANIE, ŁAMANIE, GRAFIKA, EFEKTY – Andrzej DĘBICKI

**DRUK** – Czarny Koń, ul. Chorzowska 44b, 44-100 Gliwice

Nakład 1500 egz. Niniejszy numer zamknięto 20.01.2013 r.

### WYDAWCA I KOLPORTER

TECHNIKA IT S.A., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice  
tel. 32 338 38 25, faks 32 338 38 71  
Sprzedaż i prenumerata - tel. 32 338 38 58

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC”  
wynosi w 2013 r. 20,00 zł. TECHNIKA IT S.A. prowadzi  
sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej.  
Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2013 r. 74,00 zł.

Prenumeraty dokonać można  
za pośrednictwem portalu [www.usc.pl](http://www.usc.pl)

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty  
dokonanej na konto TECHNIKA IT S.A.,  
nr konta: 36 1240 1343 1111 0010 2529 5798

### Szanowni Państwo

„Odpisy aktów stanu cywilnego (...) nie ustalają zobowiązującego stanu cywilnego, lecz dokumentują wyłącznie, stan cywilny własnego obywatela w perspektywie państwa, w którym zostały wydane” – pisze prof. Helms w części drugiej wiedeńskiego referatu. „Dopóki prawo kolizyjne krajów członkowskich UE nie jest ujednolicone i każdy kraj stosuje własne przepisy w zakresie ustalania stanu cywilnego obywateli, tylko obiektywny zapis czasu i miejsca zdarzenia posiadają niezbitą moc dowodową” – podsumowuje autor. Na podobnych problemach skupiają się dwa kolejne artykuły traktujące o czynnościach prostowania i uzupełniania aktów stanu cywilnego. Rosnąca liczba transkrypcji zagranicznych aktów stanu cywilnego daje w efekcie lawinowy wzrost rejestrowanych różnic w zapisach imion i nazwisk w aktach urodzenia i małżeństwa dotyczących tej samej osoby. „Kierownik urzędu stanu cywilnego przy pełnej akceptacji organu nadzoru starał się te różnice niwelować mimo, że nie miał ustawowego obowiązku, a często i możliwości sprawdzania danych pierwotnych z aktu urodzenia” – stwierdza K. Gładych. Nie znajduje to poparcia w sądach, które często orzekają że „w akcie stanu cywilnego nie można dokonywać żadnych zmian, chyba że ustawa tak stanowi (...) a jedynie sprostować oczywisty błąd pisarski.”- pisze z kolei A. Papis. Autorka proponuje zarazem rozważenie „czy w aktualnym stanie prawa nie zachodzi możliwość uznawania zagranicznych rozstrzygnięć w przedmiocie zmiany imienia i nazwiska w oparciu o szeroką interpretację pojęcia „spraw cywilnych” o jakich mowa art. 1149 k.p.c., która pozwalałaby przyjąć, że rozstrzygnięcia organów państw obcych w sprawach zmiany imion i nazwisk są sprawami cywilnymi, podlegającymi uznaniu z mocy prawa. Wprawdzie zmiana imienia i nazwiska pozostaje w polskim porządku prawnym domeną prawa administracyjnego, lecz nie ulega wątpliwości (...), że podstawowe dobra osobiste człowieka najpełniej są chronione właśnie przez szeroko rozumiane prawo cywilne”.

Redaktor Naczelny

*Penar*  
Władysław Penar





**Prof. dr Tobias Helms**

Profesor Uniwersytetu Filipa w Marburgu

Katedra prawa cywilnego i porównawczego  
Instytut prawa prywatnego porównawczego

# Swobodny przepływ odpisów aktów stanu cywilnego w Unii Europejskiej cz.II

Niezmieniona wersja wykładu wygłoszonego przez autora 16 kwietnia 2012 r. w Wiedniu podczas XII Kongresu Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego (EVS). Przytaczane przepisy dostosowane zostały przez redakcję do prawa polskiego.

## Część druga

### §3. Projekt UE w sprawie uproszczenia formalności w przepływie dokumentów

Zajmijmy się najpierw pierwszym z projektów, poświęconym uproszczeniu formalności w przepływie dokumentów.

#### I. Uwierzytelnienie odpisu

Dość optymistycznie podchodzę do możliwości stworzenia jednolitych reguł w zakresie uwierzytelniania odpisów aktów stanu cywilnego. Zdecydowana większość stanowisk zgłoszonych do Zielonej Księgi domaga się takich działań, w szczególności także stanowisko Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego. Warunki są tu zasadniczo korzystne, bowiem wszystkie kraje członkowskie przystąpiły już do Konwencji Haskiej znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, tak że już obecnie w przepływie dokumentów pomiędzy krajami członkowskimi UE nie można żądać legalizacji, lecz jedynie „haskiej apostille”.

Wiele krajów członkowskich już od dawna posuwa się jeszcze o krok dalej w stosunkach między sobą i rezygnuje na podstawie umów bilateralnych oraz na podstawie różnych konwencji Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego z wszelkich formalności w zakresie uwierzytelniania. Za wzór w debacie europejskiej podaje się również brukselską konwencję

europejską z roku 1987 o zwolnieniu z legalizacji dokumentów w obrocie między krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Chodzi tu o konwencję wynegocjowaną wewnątrz Unii Europejskiej, do której miały przystąpić właściwie wszystkie kraje członkowskie. Jednakże konwencja ta została dotychczas ratyfikowana przez Belgię, Danię, Francję, Irlandię, Włochy, Łotwę i Cypr – a nie została ratyfikowana na przykład przez Niemcy czy Austrię. Szczerze mówiąc, nieznanymi są powody, dla których konwencja ta nie odniosła do tej pory wielkiego sukcesu. Zakres stosowania tej konwencji europejskiej jest szeroki: w przypadku wszystkich dokumentów urzędowych rezygnuje się bowiem z legalizacji i każdej innej formy uwierzytelniania (art. 2 konwencji brukselskiej z 1987r.). W oczywisty sposób podejście to, które nie ogranicza się do odpisów aktów stanu cywilnego, lecz obejmuje wszystkie dokumenty urzędowe, wydaje się odpowiadać planom Komisji Europejskiej. Jednakże Komisja nie będzie się prawdopodobnie ograniczać do wywierania presji na kraje członkowskie, aby te ratyfikowały już istniejącą konwencję. Przepuszczalnie zostanie raczej opracowane rozporządzenie, które będzie się merytorycznie choć w części kierowało tą konwencją. Rozporządzenie to może zostać przez UE bezpośrednio wprowadzone w życie we wszystkich krajach członkowskich i nie musi być, jak konwencja międzynarodowa, ratyfikowane przez każdy kraj członkowski z osobna.

Rezygnacja z formalnego uwierzytelnienia nie oznacza jednak ślepej akceptacji zagranicznych odpisów aktów stanu cywilnego. Jeśli będą istnieć poważne wątpliwości co do autentyczności odpisu, będzie trzeba przewidzieć postępowanie umożliwiające sprawdzenie tych wątpliwości w pojedynczym przypadku. Takie oczekiwania wyrażono w wielu stanowiskach do Zielonej Księgi. Na tym polega, moim zdaniem, główne wyzwanie. W zasadzie istnieje już wewnątrz Unii Europejskiej całkiem dobrze funkcjonujący system kontroli autentyczności zagranicznych odpisów aktów stanu cywilnego, mianowicie haska apostille. System ten ma tę zaletę, że jest uznany i praktykowany na całym świecie już w 100 krajach. Jeśli chce się zlikwidować haską apostille w ramach Unii Europejskiej, to w jej miejsce trzeba stworzyć postępowanie kontrolujące autentyczność odpisów, które w kwestiach pewnego i bezproblemowego stosowania będzie jeszcze bardziej wydajny. W odniesieniu do odpisów aktów stanu cywilnego można by się zastanowić, czy wyjątkowo możliwe byłoby w przypadku uzasadnionych podejrzeń fałszerstwa złożenie bezpośredniego zapytania w urzędzie wystawiającym odpis i w tym celu opracowanie ujednoliconych formularzy, które z reguły nie musiałyby być tłumaczone. Takie rozwiązanie przewiduje na przykład konwencja MKSC nr 17 w sprawie zwolnienia z legalizacji niektórych odpisów z roku 1977. Jednakże konwencja ta

weszła w życie dotychczas jedynie w 7 krajach członkowskich, do których Niemcy na przykład nie należą.

## II. Wymóg tłumaczenia

Opanowanie problemu tłumaczeń odpisów aktów stanu cywilnego przy pomocy rozporządzenia europejskiego nie powinno nastrożać problemów. Za wzór może posłużyć przede wszystkim konwencja nr 16 MKSC dotycząca wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego. Konwencja ta obowiązuje aktualnie w 12 krajach członkowskich UE, w tym między innymi w Niemczech, Austrii, Francji, Hiszpanii i Włoszech. Zgodnie z tą konwencją odpisy aktów urodzenia, małżeństwa i zgonu mogą być wydawane na wielojęzycznych formularzach. Mam wrażenie, że w praktyce notujemy zasadniczo dobre doświadczenia z tą konwencją. Należałoby roz-

szerzyć ten system o rejestrację związków partnerskich, które do tej pory nie są ujęte. Ponadto ważnym byłoby zapewnienie sytuacji, w której urzędy stanu cywilnego danego państwa wystawiałyby odpisy wielojęzyczne sprawnie i na wymaganych formularzach.

## §4. Projekt UE w sprawie „uznania skutków prawnych” odpisów aktów stanu cywilnego

Istotnie bardziej problematycznym jest drugie zamierzenie, które w Zielonej Księdze zostało opisane jako „wzajemne uznawanie skutków prawnych odpisów aktów stanu cywilnego”.

stanu cywilnego, lecz dokumentują wyłącznie, jaki stan urzędnik stanu cywilnego ustalił dla danego obywatela. Odpisy mogą więc – w odróżnieniu od wyroków sądowych, które się uprawomocniają – w każdym czasie zostać skorygowane. Jeśli z odpisów korzysta się za granicą, należy ponadto uwzględnić, że każde państwo ma swoje własne reguły,

aby na podstawie swojego prawa kolizyjnego ustalić stan cywilny własnego obywatela. Tym samym dane zawarte w odpisie tracą na znaczeniu, ponieważ chodzi o dane odzwierciedlające jedynie perspektywę państwa, w którym zostały wystawione. Mimo to zagraniczne odpisy stanu cywilnego posiadają moc dowodową, co w zakresie obrotu w ramach UE potwierdził ETS w sprawie Dafeki. Dopóki jednak prawo kolizyjne krajów członkowskich UE nie jest ujednolicone i każdy kraj ma swoje własne przepisy w zakresie ustalania stanu cywilnego obywateli, moc dowodowa odpisów ogranicza się w transgranicz-

nym obrocie prawnym do rzeczywistych danych, czyli w przypadku odpisów aktu urodzenia na przykład do daty i miejsca urodzenia, a przy odpisach aktów małżeństwa do faktu, że nupturiencki konkretnego dnia złożyli przed właściwą osobą oświadczenia o woli zawarcia małżeństwa.



## I. Ograniczone skutki prawne odpisów według dotychczasowego prawa

Podstawowym problemem jest fakt, że odpisy aktów stanu cywilnego rodzą właściwie tylko ograniczone skutki. Opisałem to już w rozdziale wprowadzającym. Odpisy nie ustalają zobowiązująco

**II. Problematyka merytorycznego uznawania odpisów w większym zakresie**

Kwestie zawarte w Zielonej Księdze wyraźnie pokazują, że Komisja Europejska kierowała się o wiele dalej idącą koncepcją uznawania odpisów aktów stanu cywilnego. Kierowano się przekonaniem, że udokumentowany w odpisie aktu urodzenia stan cywilny, - czyli na przykład dane, kto jest rodzicem dziecka i jakie nazwisko dziecko nosi - będzie mógł być automatycznie uznawany we wszystkich krajach członkowskich UE. Tym samym nie trzeba by się już przejmować faktem, że w różnych krajach członkowskich UE obowiązują różne przepisy kolizyjne i dlatego państwo A może być innego zdania co do tego, kto jest prawnym rodzicem dziecka i jakie ono nosi nazwisko, aniżeli państwo B.

Na pierwszy rzut oka koncepcja Komisji wygląda pociągająco i praktycznie. Ponadto wydaje się być zbieżna z orzecznictwem ETS w zakresie międzynarodowego prawa o nazwiskach. Po dokładniejszej analizie okazuje się jednak, że koncepcja szerszego uznawania „skutków prawnych” odpisów prowadzi na manowce. Główny zarzut dotyczy skutków wiążących, albowiem odpisy mogą – jak już wielokrotnie podkreślono – w każdym czasie zostać skorygowane, jeśli okaże się, że stan cywilny został błędnie udokumentowany. Jeśli na przykład francuski odpis zostałby przedłożony niemieckiemu urzędnikowi stanu cywilnego, to ten musiałby mieć możliwość sprawdzenia praw-

dłowości francuskiego odpisu. Ale co by to oznaczało? Niemiecki urzędnik musiałby się zastanowić, czy francuski kolega prawidłowo zastosował francuskie prawo prywatne międzynarodowe i prawidłowo zarejestrował stan cywilny. Wydaje mi się to być absurdalne, ponieważ już wystarczająco trudno jest w przypadkach transgranicznych ustalić stan cywilny z perspektywy własnego prawa prywatnego międzynarodowego, a rzecz stałaby się jeszcze bardziej skomplikowana, jeśli w przypadku zagranicznych odpisów trzeba by zająć pozycję zagranicznego

– zrezygnować wewnątrz UE z merytorycznej kontroli zagranicznych odpisów aktów stanu cywilnego, ufając, że zagraniczny urzędnik stanu cywilnego załatwił sprawę prawidłowo? Wówczas jednak odpis zagraniczny miałby większy skutek wiążący niż odpis krajowy. Odpis z innego kraju członkowskiego UE trzeba by wówczas bez problemów uznawać, przy czym nie istniałaby możliwość korekty, podczas gdy odpis krajowy, na przykład w Niemczech, podlegałby w każdym czasie możliwości sprostowania. Ujawnia się tu ponownie różnica



między wyrokami sądowymi i odpisami aktów stanu cywilnego. Wyroki sądowe uprawnienia się i nie mogą być później zmieniane w kraju wydania decyzji. To ostateczne ustalenie stanu prawnego akceptujemy, z dużą swobodą, również w obrocie międzynarodowym. W przeciwieństwie do tego, odpisy nie są ostatecznie zobowiązujące. Ponadto należy dodać, że wyroki orzekane są

kolegi. Ponadto kto miałby w ogóle skorygować francuski odpis? Niemiecki sąd nie może wydać orzeczenia o sprostowaniu francuskiego aktu, a od niemieckiego urzędnika stanu cywilnego nie można oczekiwać, że zwróci się do sądu francuskiego kwestionując francuski akt stanu cywilnego.

**III. Brak porównywalności zagranicznych wyroków sądowych i zagranicznych odpisów aktów**

Czy nie można by po prostu – tak jak w przypadku wyroków sądowych

przez sędziów, którzy w większości krajów europejskich posiadają inne wykształcenie prawnicze niż urzędnicy stanu cywilnego.

Chociaż jest kilka pozytywnych reakcji na tę propozycję, to w stanowiskach zajętych wobec Zielonej Księgi słusznie przeważa krytyka koncepcji obejmującej kompleksowe uznawanie skutków prawnych odpisów. Krytyka ta podzielana jest także przez Europejskie Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego. Moim zdaniem koncepcja merytorycznego uznawania odpisów

dałaby się najprędzej zastosować w zakresie międzynarodowego prawa o nazwiskach, ponieważ zainteresowanie opinii publicznej jakimiś konkretnymi formami nazwisk nie jest zbyt ukształtowane. Ponadto można by posłużyć się argumentem, że zarejestrowanie konkretnego nazwiska w jednym z krajów członkowskich UE dość szybko staje się faktem godnym ochrony, tak że wydaje się uzasadnionym, aby pozwolić obywatelowi na dalsze noszenie tego nazwiska w innych krajach członkowskich.

Ale już w dziedzinie (międzynarodowego) prawa o pochodzeniu z pewnością nie można wykazać porównywalnej wspaniałomyślności. Kwestia czy określony mężczyzna może być uznawany za prawnego ojca dziecka, narusza też interesy innych członków rodziny i w końcu też całego społeczeństwa, przede wszystkim jednak ma wpływ na interesy innych mężczyzn, z których każdy również brany jest pod uwagę jako potencjalny ojciec.

**IV. Ujednolicenie prawa prywatnego międzynarodowego w sprawach stanu cywilnego jako alternatywa**

Z tego, co można usłyszeć, zarzuty te zostały już w międzyczasie zaakceptowane przez Komisję Europejską. Dlatego pomysł, aby treść aktów była automatycznie wiążąca w całej Europie, nie jest już przez Komisję stawiany na pierwszym planie. Czy podejście to zostało już całkiem porzucone, nie potrafimy ocenić. Pewne

wyduje się jednak, że w centrum zainteresowania Komisji znalazła się kwestia czy nie można by w całej Europie ujednocilić prawa prywatnego międzynarodowego w sprawach z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Tak jak w większości stanowisk do Zielonej Księgi sądzę, że prawidłowe podejście powinno być następujące: Jeśli chce się zapobiec „ułamnym” stosunkom prawnym, spowodowanym faktem, że niemiecki urzędnik stanu cywilnego stosuje inne prawo

(art. 81 ust. 3 TFUE). Jak trudno jest osiągnąć jednomyślność w kwestiach statusu prawnorodzinne, pokazały negocjacje w sprawie tzw. rozporządzenia Rzym III. Rozporządzenie to reguluje prawo właściwe do rozwodu małżeństwa (i separacji). W rozp. Rzym III nie udało się po pięcioletnich negocjacjach wypracować jednolitych przepisów kolizyjnych w sprawach rozwodów. Dlatego po raz pierwszy w historii UE skorzystano z instrumentu tzw. wzmocnionej współpracy (art. 326 i nast. TFUE).

Zgodnie z nim zainteresowane kraje członkowskie mogą – jeśli regulacja w całej UE nie wydaje się możliwa – ustalić akt prawny, który będzie obowiązywał tylko w zainteresowanych krajach. W rozp. Rzym III bierze udział obecnie jedynie 14 krajów, wśród nich Niemcy, Austria, Francja, Hiszpania i Włochy. Tym samym nie udało się osiągnąć ogólnoeuropejskiego jednolitego rozwiązania. Niezmiernie szkoda byłoby, gdyby także nowe projekty UE podzieliły ten los. Konkretnie

proponując co do tego, jak mogłoby wyglądać ujednoczenie prawa prywatnego międzynarodowego w dziedzinie rejestracji stanu cywilnego, jeszcze się nie pojawiły. W najbliższym czasie należy nad nimi popracować.

**Koniec części II.  
Prof. dr. Tobias Helms**

*Tłumaczenie:*  
**Jerzy Bielerzewski  
(PWSZ w Sulechowie)**



niż jego francuski kolega, to trzeba rzeczywiście ujednoczyć prawo prywatne międzynarodowe.

Jak bardzo sensowny by ten projekt nie był, nie wolno zapominać, jak dużych trudności przysporzy dojdzie do jednolitych regulacji w międzynarodowym prawie prywatnym w dziedzinach z zakresu prawa o aktach stanu cywilnego. Trzeba tu też uwzględnić, że w przypadku prawa rodzinnego musi w UE panować jednomyślność



## PROSTOWANIE I UZUPEŁNIENIE AKTÓW STANU CYWILNEGO

Krystyna Gładych

**D**zisiejsze rozważania poświęcimy tematu, który zasugerował jeden z kierowników urzędu stanu cywilnego przedstawiając problem w sposób następujący:

„Chodzi o sytuację gdy osoba umiejscawia swój zagraniczny akt małżeństwa w Polsce, akt ten wymaga uzupełnienia w oparciu o polski akt urodzenia tej osoby, tyle, że w międzyczasie imię/nazwisko zostało zmienione za granicą i obecnie występują różnice pomiędzy brzmieniem imienia/nazwiska w akcie urodzenia i w akcie małżeństwa tej samej osoby (np. w akcie urodzenia Piotr a w akcie małżeństwa Peter). Wielu kierowników USC odstępuje

od prostowania takich aktów małżeństwa kierując strony do sądu. A co w takim razie z uzupełnieniem aktu? Czy kierownik może to zrobić przed prostowaniem?

Na wstępie odniosę się do zmiany imienia i nazwiska obywatela polskiego w zagranicznym akcie małżeństwa. Nie chodzi tu chyba o administracyjną zmianę nazwiska obywatela polskiego przez władze

państwa obcego w sytuacji gdy nasz obywatel posiada również obywatelstwo państwa obcego, tylko o zastosowanie odpowiednika imienia: u nas Piotr, za granicą Peter. Inaczej sprawa wygląda z nazwiskiem: w polskich aktach nazwisko „Szulc”, w zagranicznych „Schultz”, co sugerowałoby, że osoba jest w stanie podwójnego

go przez władze państwa obcego to przez ostatnie parę lat mieliśmy różne stany prawne i najpierw ta zmiana nie była skuteczna, później była, a teraz znowu nie jest, bo co ustawa to inny stan prawny w niej zawarty.

Nie sięgając czasów odległych: W czasie obowiązywania ustawy z dnia 15 listopada 1956r.

o zmianie imion i nazwisk (tj. Dz. U z 1963r. Nr 59, poz. 328 z e z m i a n a m i), akty administracyjne państw obcych o zmianie imienia i nazwiska obywatela polskiego nie rodziły żadnych skutków prawnych w Polsce. Wynikało to z zapisu art. 1 ust. 1 w/w ustawy w brzmieniu: „Zmiana imienia lub nazwiska obywatela polskiego na inne wskazane przez nie-

go imię lub nazwisko może nastąpić na jego wniosek na zasadach określonych w przepisach niniejszej ustawy”. Czyli obywatel polski mógł zmienić imię i nazwisko w trybie administracyjnym tylko na podstawie tej ustawy i tylko przed polskim organem do tego wyznaczonym.

Sprawę osób o podwójnym obywatelstwie reguluje ustawa z



obywatelstwa. Choć niekoniecznie bo np. niemieckie urzędy stanu cywilnego stosują niemieckie odpowiedniki polskich imion (i to jest zgodne z ich prawem), a także również zapis nazwiska w pisowni niemieckiej (Schultz) oraz niemiecką nazwę miejscowości położonej w Polsce, a to już nie jest zgodne z przepisami.

Odnosząc się do administracyjnej zmiany nazwiska obywatela polskie-



dnia 2 kwietnia 2009r. o obywatelstwie polskim (Dz. U z 2012r. Nr 31, poz.161), która weszła w życie z dniem 15 sierpnia 2012r.

Przepis art. 3 zawiera zapis:

„1. Obywatel polski posiadający równocześnie obywatelstwo innego państwa ma wobec Rzeczypospolitej Polskiej takie same prawa i obowiązki jak osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie.

2. Obywatel polski nie może wobec władz Rzeczypospolitej Polskiej powoływać się ze skutkiem prawnym na posiadanie równocześnie obywatelstwa innego państwa i wynikające z niego prawa i obowiązki”.

Podobną zasadę zawierała poprzedzająca tę ustawę, ustawa z dnia 15 lutego 1962r. o obywatelstwie polskim (tj. Dz. U z 2000r. Nr 28, 353 ze zm.), która w art. 2 zawierała zapis: ”Obywatel polski w myśl prawa polskiego nie może być równocześnie uznawany za obywatela innego państwa”.

W dniu 13 czerwca 2009 r.

weszła w życie nowa ustawa z dnia 17 listopada 2008r. o zmianie imienia i nazwiska (Dz. U z 2008r. Nr 220, poz.1414), która w art. 1 nie zawiera zapisu, że zmiana imienia i nazwiska obywatela polskiego musi nastąpić tylko w trybie tej ustawy. Skoro zatem nie ma takiego zapisu to należałoby przyjąć, że decyzja o zmianie imienia i nazwiska obywatela polskiego, wydana przez organ państwa obcego nie pozostaje w sprzeczności z ustawą z dnia 12 listopada 1965r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.

U z 1965r. Nr 46, poz. 290 ze zm.) i taki administracyjny akt prawny może stanowić podstawę wpisania wzmianki marginesowej o zmianie imienia i nazwiska, zgodnie z zapisem art. 73 ust.4 proasc. Jest tylko jeden problem; ustawa z dnia 12 listopada 1965r. Prawo prywatne międzynarodowe już nie obowiązuje. Zastąpiła ją nowa ustawa z dnia 4 lutego 2011r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U z 2011r. Nr 80, poz. 432), która weszła w życie z dniem 15 maja 2011r. Art. 2 ust. 1 w/w ustawy powtarza zasadę z ustaw o obywatelstwie polskim,

nie czy uznanie ojcostwa. Drugie zdanie tego artykułu wskazuje, że wybór nazwiska przy zawarciu lub rozwiązaniu małżeństwa podlega prawu ojczystemu każdego z małżonków.

Skoro zatem wskazania zawarte w art. 15 ust.1 ppm w sprawie imienia i nazwiska dotyczą prawa ojczystego, nie skuteczne będą decyzje administracyjne organów państw obcych zmieniające imię i nazwisko obywatelowi polskiemu. Tu od razu rodzi się pytanie czy nie bardziej zasadne byłoby powtórzenie w ustawie z dnia 17 listopada

2008r. zapisu z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956r. o tym, że obywatel polski może zmienić imię i nazwisko na zasadach określonych w niniejszej ustawie. Cały ten karkołomny wywód poprzez Prawo prywatne międzynarodowe a nie ustawę o zmianie imienia i nazwiska przypomina mi wchodzenie do ogródka przez

Uzupełnienia aktu stanu cywilnego w trybie art. 36 Prawa o aktach stanu cywilnego można dokonywać w każdym czasie, jeżeli mamy wniosek strony o dokonanie tej czynności.

że obywatel polski podlega prawu polskiemu, chociażby prawo innego państwa uznawało go za obywatela swego państwa. Dla obywatela polskiego prawo ojczyste to prawo polskie. Art. 15 ust. 1 w/w ustawy wskazuje, że imię i nazwisko osoby fizycznej podlega jej prawu ojczystemu. Jest jeszcze ust. 2 tego artykułu, który wskazuje na prawo właściwe do oceny skutków zdarzenia przy nabyciu albo zmianie imienia i nazwiska lecz tego zapisu nie wiązałabym ze zmianą administracyjną lecz sądową jak np. przysposobie-

wysoki mur porośnięty jeżynami zamiast przez otwartą furtkę.

Wpisanie zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego w trybie art. 73 polega na wiernym przepisaniu treści odpisu aktu zagranicznego, z pominięciem danych, które nasze prawo nie przewiduje (np. wyznanie). Kierownik urzędu stanu cywilnego nie ma żadnego obowiązku, przy dokonywaniu tych czynności sprawdzania danych pierwotnych, to jest danych z aktu urodzenia. W wielu

bowiem przypadkach w innym urzędzie stanu cywilnego jest przechowywany akt urodzenia a w innym dokonuje się wpisania zagranicznego aktu małżeństwa. Powstaje zatem różnica w zapisie imienia i nazwiska tej samej osoby: w akcie urodzenia Piotr Szulc w akcie małżeństwa Peter Schultz. Wcale się nie dziwię, że kierownicy urzędów stanu cywilnego nie chcą prostować aktów małżeństwa w oparciu o akty urodzenia. Jak obywatel polski nie wie jak się nazywa, na jakie dane osobowe ma wystawione polskie dokumenty to niech biega do sądu i zobaczy jak sądy rozpatrują sprawy; ile czasu

Administracyjnego w Lublinie z dnia 4 grudnia 2008r. III SA/Lu 362/08. Takich orzeczeń jest sporo w wszystkie w tym samym duchu. To nie polski kierownik USC zrobił błąd w polskim akcie małżeństwa tylko zagraniczny urząd stanu cywilnego, a obywatel polski przyjął zagraniczny odpis aktu w zachwycie bo wszystko co zagraniczne to lepsze.

Decyzje odnośnie postępowania czy prostować takie akty samemu czy odsyłać do sądu pozostawiam kierownikom urzędów stanu cywilnego. Tylko co my zrobimy jak wejdzie w życie ta nieszczęsna nowa ustawa z dnia 24 września 2010r.

jących co należy rozumieć przez prostowanie aktu w trybie art.28 proasc. Kierownicy urzędów stanu cywilnego postąpili prawidłowo a winowajcą jest wnioskodawca, który przyniósł wadliwy dokument.

Poza tym prostowanie danych w PESELU, zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 24 września 2010r. o ewidencji ludności nie ogranicza się tylko do zmiany zapisów w centralnym rejestrze ludności. To jest czynność wtórna. W pierwszej kolejności należy nanieść zmiany w akcie małżeństwa. Czyli sprostować ten akt. Jeżeli prostowania aktu będzie dokonywał sąd to sprawa może potrwać kilka miesięcy.



*Piotr - Peter - Петр ?*

to zajmuje i jakich sąd będzie od niego żądał dokumentów. Może wówczas doceni ciężką pracę kierownika urzędu stanu cywilnego. Kierownicy czytają orzecznictwo sądowe, a w zakresie art. 28 Prawa o aktach stanu cywilnego jest ono bogate a w nim jasno napisane, że błąd pisarski to widoczne, wbrew zamierzeniom osoby piszącej jakiś tekst – niewłaściwe użycie wyrazu, przeinaczenie, ewidentnie mylna pisownia, niezamierzone opuszczenie jednego lub więcej wyrazów, błąd w tzw. „literówce”, błąd ortograficzny lub gramatyczny – wyrok Wojewódzkiego Sądu

o ewidencji ludności? Ustawa jeszcze nie weszła w życie a my już mamy wiele zastrzeżeń, bo nie uwzględnia zdarzeń, które nastąpiły poza granicami kraju. W przypadku wprowadzania aktu małżeństwa z imieniem Peter, rejestr PESEL tego prawdopodobnie nie przyjmie bo ma dane z aktu urodzenia, a tam imię Piotr i w tym momencie całe te zapisy ustawowe, że kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzający akt małżeństwa ma sprostować w PESELU dane osoby na takie jakie są w akcie urodzenia (art. 11 ust.2 ustawy), nijak mają się do orzeczeń sądowych tak wyraźnie wskazu-

Uzupełnienia aktu stanu cywilnego w trybie art. 36 Prawa o aktach stanu cywilnego można dokonywać w każdym czasie, jeżeli mamy wnioski strony o dokonanie tej czynności. Ta czynność nie jest uzależniona od uprzedniego sprostowania aktu stanu cywilnego. Prostuje się bowiem te zapisy, które zostały błędnie wpisane do aktu a uzupełnia się akt o dane, które zostały w akcie stanu cywilnego pominięte a powinny być w nim zapisane bo tak stanowi nasze prawo.

**Krystyna Gładych**



■ Aneta Papis

## Zmiana imienia i nazwiska obywatela polskiego dokonana za granicą.

**C**oraz częściej w pracy kierownika USC pojawiają się akty stanu cywilnego i inne dokumenty wydane przez organy państw obcych poświadczające nie tylko zdarzenie – urodzenie, małżeństwo czy zgon – dotyczące obywatela polskiego, ale również zmianę jego imienia i nazwiska, która nastąpiła za granicą.

W mojej rodzinnej Łodzi, mieście wielu kultur, w archiwum urzędu stanu cywilnego odnajdujemy sporo aktów urodzenia wnioskodawców i ich przodków, które różnią się od aktów małżeństwa czy zgonu tych osób, sporządzonych za granicą i składanych do transkrypcji.

Jeszcze kilka lat temu uważałam, że akty stanu cywilnego dotyczące tej samej osoby winny zawierać identyczne dane, a rolą kierownika USC jest dążenie do rejestracji stanu cywilnego obywatela polskiego zgodnie z zasadą zupełności. Stanowisko to w pełni było akceptowane przez organ nadzo-

ru oraz przez komórki ewidencji ludności, których jednym z zadań jest dbanie o poprawność wpisów w rejestrze państwowym jakim jest PESEL, w oparciu o dane uzyskane z urzędów stanu cywilnego. Różnice w pisowni imion np. „Piotr” w polskim akcie urodzenia, „Peter” w akcie małżeństwa sporządzonym za granicą, po wpisaniu do polskich ksiąg, ni-

mię Peter, może je uzyskać na drodze administracyjnej zmiany imienia na podstawie ustawy z dnia 17 października 2008 roku o zmianie imienia i nazwiska (Dz. U. z 2008 r., Nr 220, poz. 1414), która wśród przykładów ważnych powodów uzasadniających zmianę w art. 4 ust.1 punkt 2 wymienia: „na imię lub nazwisko używane” a w punkcie 4 „na imię

lub nazwisko noszone zgodnie z przepisami prawa państwa, którego obywatelstwo również się posiada”.

Zaznaczyć należy jednak, że stanowisko dopuszczające usuwanie różnic w pisowni imienia w drodze sprostowania oczywistego błędu pisarskiego nie znajduje po-

parcia w orzecznictwie sądowym. W jednej ze spraw, prowadzonych w wyżej opisany sposób, w której po wpisaniu aktu małżeństwa do polskich ksiąg, a następnie jego sprostowaniu i uzupełnieniu zgodnie z aktem urodzenia, po odwołaniu się strony od decyzji pozytywnej w zakresie sprostowania danych, Wojewódzki Sąd



welowane były najprostszą drogą postępowania administracyjnego jaką jest sprostowanie oczywistego błędu pisarskiego na podstawie art. 28 ustawy z dnia 29 września 1986 roku Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264). Jeżeli wnioskodawca chciałby w dokumentach polskich mieć wpisane

Administracyjny rozpatrujący skargę orzekł, że „w akcie stanu cywilnego nie można dokonywać żadnych zmian, chyba że ustawa tak stanowi. Można jedynie sprostować oczywisty błąd pisarski. Oczywistość ma miejsce, gdy okoliczność popełnienia błędu nie budzi wątpliwości przy porównaniu z innymi dokumentami, zwłaszcza z wcześniej sporządzonymi aktami stanu cywilnego, których dane są przenoszone do aktu obecnego. Oczywista omyłka w rozumieniu omawianego przepisu polega na widocznym, niezgodnym z zamierzeniem, niewłaściwym użyciu wyrazu, mylnej jego pisowni. W szczególności pomyłka taka polegająca może na przeoczeniu, złym odczytaniu, przedstawieniu liter zawartych w wyrazie”. (wyrok WSA w Łodzi III S . A . / Ł d 11/2010 z dnia 25.03.2010 r. LexPolonica nr 3979078).

Zdaniem sądu, transkrypcja zagranicznego aktu małżeństwa nie jest rejestracją zdarzenia zawarcia małżeństwa, lecz odzwierciedleniem zapisów tego aktu w polskiej księdze stanu cywilnego. Dokonana na podstawie art. 73 a.s.c. transkrypcja aktu małżeństwa odzwierciedlać winna zatem wskazane przez akt zagraniczny okoliczności, w tym personalia i inne dane dotyczące osób zawierających związek małżeński. (postanowienie SN z dnia 8 sierpnia 2003 roku V CK 6/02, OSNC 2004 nr 7/8, poz. 131).

Dokumentami zagranicznymi poświadczającymi, że obywatel polski używa innego imienia bądź nazwiska, niż to, jakie ma zapisane w polskim akcie urodzenia, oprócz aktów stanu cywilnego, są oryginalne dokumenty poświadczające administracyjną zmianę imienia bądź nazwiska wydane przez organy państwa obcego, które tej zmiany dokonują.

W prezentowanym przykładzie imię Peter nie zostało nabyte na skutek formalnej zmiany imienia. Jako odpowiednik imienia Piotr, zostało wpisane do zagranicznego aktu małżeństwa i stanowi dowód tego, że obywatel

państwa, którego obywatelstwo również posiada.

Istnieje pogląd, że rozstrzygnięcie władzy obcego państwa w zakresie zmiany imienia bądź nazwiska obywatela polskiego nie rodzi w Polsce skutków prawnych, ponieważ sprawy zmiany imienia i nazwiska, w naszym porządku prawnym, są rozstrzygane w postępowaniu administracyjnym, a prawo polskie nie przewiduje możliwości rozstrzygnięcia sprawy obywatela polskiego leżącej w sferze administracyjnej przez władze obcego państwa.

Brak możliwości uznania z mocy prawa zmiany imienia

bądź nazwiska obywatela polskiego dokonanej za granicą budzi w praktyce wiele problemów.

„Tradycyjny system, zgodnie z którym każdy urzędnik stanu cywilnego ocenia stan cywilny wyłącznie z perspektywy własnego prawa

Obywatel polski podlega prawu polskiemu, chociażby prawo innego państwa uznawało go za obywatela swego państwa.

polski używa imienia Peter. Okoliczność ta jest ważnym powodem uzasadniającym administracyjną zmianę imienia w trybie ustawy z dnia 17 października 2008 roku o zmianie imienia i nazwiska.

Jeżeli natomiast obywatel polski przedstawi dokument poświadczający administracyjną zmianę imienia Piotr na Peter, dokonaną w zagranicznym urzędzie, zgodnie z przepisami obcego kraju, to w świetle prawa polskiego wypełnia tym samym przesłankę do zmiany z art. 4 ust. 1 punkt 4 ustawy o zmianie imienia i nazwiska - na imię noszone zgodnie z przepisami prawa

prywatnego międzynarodowego, został w ostatnich 10 latach w znacznym stopniu podważony przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Trybunał, powołując się przede wszystkim na swobodę przemieszczania się (art. 21 TFUE), ustanowił zasadę, że nazwisko noszone zgodnie z prawem za granicą, należy zasadniczo, uznać także w kraju.” (Prof. dr Tobias Helms „Swobodny przepływ odpisów aktów stanu cywilnego w Unii Europejskiej cz.I, Technika i USC IV kwartał 2012 r. str.7).

W tym miejscu rodzi się wątpliwość jak respektować orze-

czenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sytuacji, gdy obywatel polski zmienił nazwisko bądź imię w jednym z krajów Unii Europejskiej.

Sama możliwość, jaką daje ustawa o zmianie imienia i nazwiska, wymieniając wśród przykładów ważnych powodów zmiany – zmianę na imię lub nazwisko noszone zgodnie z przepisami prawa państwa, którego obywatelstwo również się posiada, moim zdaniem, nie jest tożsama z ukształtowaną orzecznictwem ETS zasadą respektowania nazwiska noszonego zgodnie z prawem za granicą. Uznanie aktu władczego organu obcego nie powinno być uwarunkowane prowadzeniem dodatkowego postępowania administracyjnego, skoro i tak jego rezultat zgodnie z treścią art. 4 ust.1, punkt 4 ustawy o zmianie imienia i nazwiska jest w pełni przewidywalny i w zasadzie jedynie możliwy, przybierający postać decyzji o wnioskowanej zmianie.

Coraz częściej zagraniczne dokumenty składane kierownikowi USC potwierdzają, że obywatel polski zmienił swoje imię bądź nazwisko nawet dwukrotnie. Usankcjonowanie zmiany imienia i nazwiska dokonanej za granicą w trybie decyzji, na podstawie

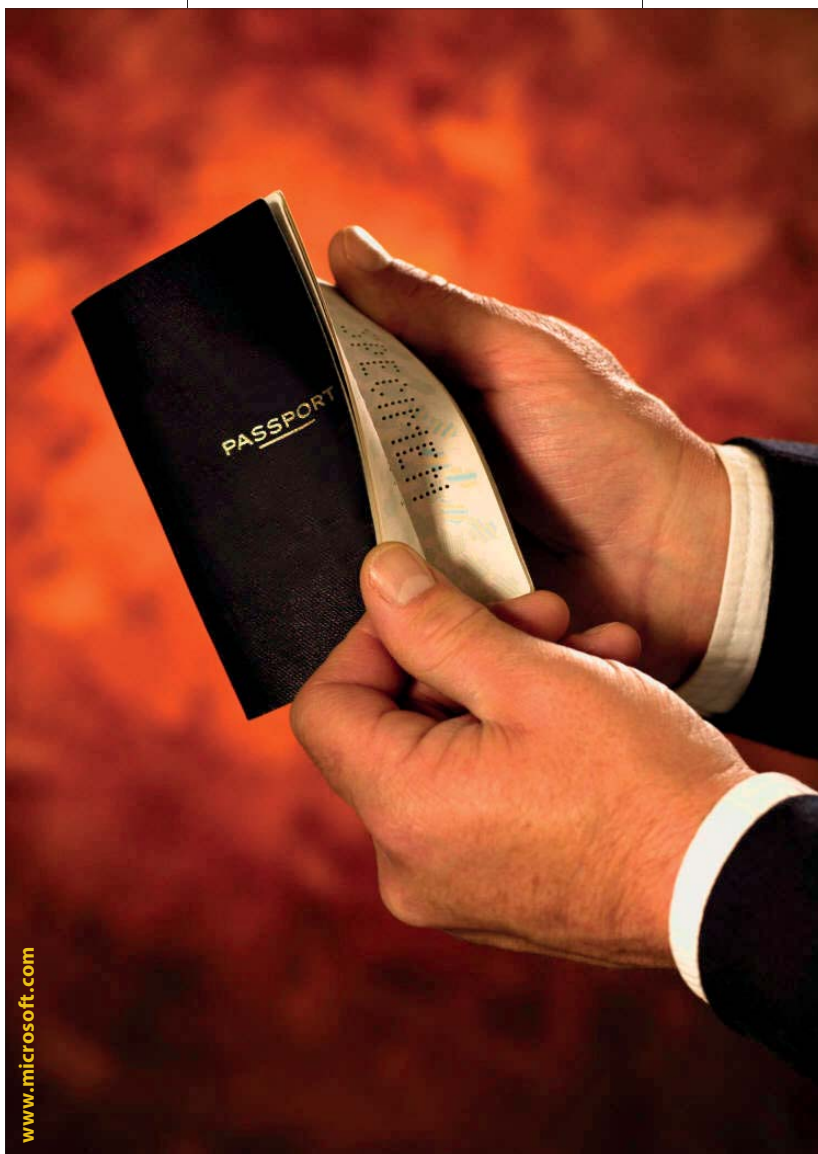
polskiej ustawy o zmianie imienia i nazwiska nie zapewnia rzeczywistego respektowania skutków zagranicznej zmiany w takich samych granicach czasowych, w jakich zmiana wywołuje skutki w państwie pochodzenia.

Np. obywatel polski urodzony w Polsce jako Jan Piotr Kowalski

kierownika USC z wnioskiem o wpisanie aktu małżeństwa, w którym występują imiona John Peter i nazwisko Szmit-Kowalski i administracyjną zmianę imion i nazwiska na imię John i nazwisko Szmidt, które nosi zgodnie z przepisami prawa państwa, którego obywatelstwo również posiada.

W opisanym stanie faktycznym nie ma możliwości rzeczywistego odzwierciedlenia obu zmian w aktach stanu cywilnego. Rodzi się również wątpliwość z jakiego imienia i nazwiska ma nastąpić zmiana: Jan Piotr Kowalski (występujące w akcie urodzenia) na John Szmidt czy John Peter Szmit-Kowalski (występujące w akcie małżeństwa) na John Szmidt. Zgodnie bowiem z zasadą wyrażoną w art. 1138 kodeksu postępowania cywilnego zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi. W tym miejscu warto przytoczyć Uchwałę składu 7

sędziów Sądu Najwyższego III CZP 58/12 z dnia 20 listopada 2012 roku, zgodnie z którą „Akt stanu cywilnego sporządzony za granicą stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych także wtedy, gdy nie został wpisany do polskich ksiąg stanu



www.microsoft.com

zmienił za granicą imiona Jan Piotr na John Peter i nazwisko rodowe Kowalski na nazwisko Szmit-Kowalski. Na takie nazwisko zawarł związek małżeński. Następnie zmienił imiona i nazwisko John Peter Szmit-Kowalski na John Szmidt. Wystąpił do

cywilnego( art. 73 ust.1 ustawy z dnia 29 września 1986 r.-Prawo o aktach stanu cywilnego, jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264)”.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy przyjąć, że akt zagraniczny np. akt małżeństwa poświadcza fakt zawarcia małżeństwa przez osoby wymienione w akcie i jednocześnie poświadcza nazwisko jakie osoba nosi po ślubie, nawet wtedy kiedy nazwisko to różni się od nazwiska występującego w akcie urodzenia z powodu jego administracyjnej zmiany dokonanej za granicą jeszcze przed ślubem. Podkreślenia wymaga fakt, że zmiana imienia lub nazwiska następuje na pisemny wniosek osoby ubiegającej się o zmianę. Nie jest rolą kierownika USC „wymuszanie” na obywatelu polskim składania wniosku o zmianę imienia lub nazwiska w celu ujednoczenia



danych w aktach stanu cywilnego i zapewnienie tym samym zgodności danych w rejestrze PESEL.

Kodeks postępowania cywilnego daje możliwość uznawania z mocy prawa orzeczeń zagranicznych wydanych w sprawach cywilnych. Kierownik USC, któremu przedstawiono zagraniczne orzeczenie o rozwodzie samodzielnie dokonuje oceny czy istnieją negatywne przesłanki uznania tj. przeszkody określone w art. 1146 kpc, - jeżeli nie istnieją wpisuje do aktu wzmiankę o rozwodzie.

Zgodnie z art. 73 ust.2 a.s.c wpisanie wzmianki dodatkowej lub zamieszczenia przypisku w akcie stanu cywilnego na podstawie orzeczenia sądu państwa obcego lub rozstrzygnięcia innego organu państwa obcego następuje, jeżeli orzeczenie to podlega uznaniu na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego lub innych właściwych przepisów.

Jako praktyk widzę potrzebę wprowadzenia takich zmian przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, które wprost

daniem podlegającej zaskarżeniu decyzji. Wszystko to jest wymagane aby osiągnąć cel, którym jest po prostu usankcjonowanie zmiany danych wnioskodawcy dokonanej za granicą. Warto może, zastanowić się także na tym, czy w aktualnym stanie prawa nie zachodzi możliwość uznawania zagranicznych rozstrzygnięć w przedmiocie zmiany imienia i nazwiska w oparciu o szeroką interpretację pojęcia „spraw cywilnych” o jakich mowa art. 1149<sup>1</sup> k.p.c., która pozwalałaby przyjąć, że rozstrzygnięcia or-

ganów państw obcych w sprawach zmiany imion i nazwisk są sprawami cywilnymi, podlegającymi uznaniu z mocy prawa. Możliwość taka jest, jak się wydaje, oczywista we wszystkich tych przypadkach, gdy zagraniczna zmiana imienia i nazwiska nastąpiła w drodze orzeczenia sądu. Wprawdzie zmiana

stanowiłyby o dopuszczalności uznawania rozstrzygnięć zagranicznych organów wydawanych w sprawach zmiany imion i nazwisk. A nie, jak ma to miejsce w aktualnym stanie prawa gdy przepisy przewidując taką możliwość, uzależniają jej realizację od dodatkowej, ponad standardowej aktywności zainteresowanego i obwarowują ją formalnoprawnymi przesłankami. To jest przecież dodatkowy wniosek takiej osoby, inicjujący odrębne postępowanie administracyjne, zakończone wy-

imienia i nazwiska pozostaje w polskim porządku prawnym domeną prawa administracyjnego, lecz nie ulega wątpliwości, iż materia jakiej bezpośrednio dotyczy, związana z naczelnymi dobrami osobistymi człowieka jest najełniej chroniona właśnie przez szeroko rozumiane prawo cywilne.

**Aneta Papis**  
z-ca Kierownika USC,  
z-ca Dyrektora Wydziału  
w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi



# Zmiana nazwiska – kazus prawny

■ Przemysław Wypych

**D**o Kierownika USC w B. wpłynęło własnoręczne pismo Zyndrama G. z wnioskiem o zmianę nazwiska na „Potocki”. W uzasadnieniu swego wniosku wymieniony wskazał, że osadzony jest obecnie w Zakładzie Karnym w H., gdzie kończy odbywanie kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności za popełnione w warunkach recydywy przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (oszustwo). Wnioskodawca stwierdził, że resocjalizacyjne oddziaływanie w warunkach penitencjarnej izolacji diametralnie

zmieniło jego pogląd na świat, napawając go szacunkiem dla obowiązującego porządku prawnego. Z związku z tym, iż pragnie na wolności rozpocząć nowe życie, a pod dotychczasowym nazwiskiem znany jest jako sprawca wielokrotnych wyłudzeń i malwersacji, chciałby wejść w nowy etap życia z nowym nazwiskiem o brzmieniu budzącym zaufanie.

Proszę ocenić skuteczność złożonego wniosku i przedstawić kroki, jakie celem załatwienia sprawy winien podjąć Kierownik USC.

## ROZWIĄZANIE

Pierwszym zagadnieniem podlegającym badaniu w opisanym stanie faktycznym jest kwestia formy złożenia wniosku o zmianę nazwiska. Dochowanie przewidzianej prawem formy złożenia wniosku jest wstęp-

Oczywistym jest, że korespondencyjne przesłanie własnoręcznego pisma przez wnioskodawcę Zyndrama G. nie czyni zadość żadnej z powyższych form. W tym stanie rzeczy powinnością kierownika USC jest wezwanie wnioskodawcy do usunięcia braku formalnego wniosku

o zmianę nazwiska przez złożenie go osobiście kierownikowi względnie nadesłanie powyższego wniosku na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym – a to w oparciu o przepis art. 64 § 2 k.p.a., zgodnie z którym „jeżeli podanie nie czyni zadość innym

wymaganiom ustalonym w przepisach prawa, należy wezwać wnoszącego do usunięcia braków w terminie siedmiu dni z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie podania bez rozpoznania”. Podkreślenia wymaga konieczność zaopatrzenia wezwania w przepisany ustawą rygor pozostawienia wniosku bez rozpoznania w razie nieusunięcia braku w terminie 7 dni. Jeśli wnioskodawca usunie terminowo brak, to jest stawi się osobiście do kierownika USC lub nadesłanie ponownie wniosek, lecz tym razem z pod-



nym warunkiem jego merytorycznego rozpoznania, stanowi też o skuteczności wszczęcia postępowania administracyjnego. Otóż zgodnie z art. 10 Ustawy z dnia 17 października 2008 roku o zmianie imienia i nazwiska (Dz.U. Nr 220, poz. 1414 ze zm.) wniosek o zmianę nazwiska może być złożony osobiście kierownikowi urzędu stanu cywilnego (ust.1), przez osoby zamieszkałe za granicą - za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej (ust. 2) albo w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym (ust. 3).

pisem notarialnie poświadczonym, będzie od podlegał rozpoznaniu merytorycznemu. W przeciwnym razie wnioski o zmianę nazwiska należy – zgodnie ze wskazanym rygiorem – pozostawić bez rozpoznania. Jest to czynność techniczna i nie wymaga w szczególności wydania żadnego orzeczenia (decyzji, postanowienia). O fakcie pozostawieniu wniosku bez rozpoznania należy strone pisemnie zawiadomić.

W wersji zakładającej terminowe usunięcie braku formalnego, należy z kolei poddać analizie dalsze pojawiające się w opisanym stanie faktycznym zagadnienia. Pierwsze z nich wiąże się z nazwiskiem, o jakiego nadanie zwraca się wnioskodawca, a polega na tym, iż jest ono nazwiskiem historycznym. Nazwisko to nosiło wiele osób, które trwale wpisały się na kartach historii politycznej, a także w dziejach ojczyzny kultury, by wymienić chociażby Stanisława Kostkę Potockiego (1755-1821) – współtwórcę Konstytucji 3 Maja, Wacława Potockiego (1621-1696) – jednego z najwybitniejszych poetów polskiego Baroku czy też Jana Potockiego (1761-1815) – pisarza, podróżnika, archeologa i historyka, autora „Rękopisu znalezionej w Saragossie”. Ustawa o zmianie imienia i nazwiska stanowi w art. 5, że *„zmiany nazwiska nie dokonuje się w przypadku ubiegania się o zmianę na nazwisko historyczne, wstawione w dziedzinie kultury, nauki, działalności politycznej, społecznej albo wojskowej, chyba że osoba ubiegająca się o zmianę nazwiska posiada członków rodziny o tym nazwisku”*. Jak wynika z cytowanego przepisu, historyczność wnioskowanego nazwiska nie jest bezwzględną przeszkodą w jego administracyjnym nadaniu, ale powoduje, iż celem uzyskania pozytywnej decyzji wnioskodawca winien wykazać się członkiem rodziny o tym nazwisku. Pojęcie „członka rodziny” w rozumieniu ustawy zdefiniowane jest z kolei w art. 3 pkt 3, w którym czytamy, że *„członkiem rodziny jest małżonek i wstępny osoby ubiegającej się o zmianę imienia lub nazwiska”*.

Tak więc formalnym warunkiem uwzględnienia wniosku Zyndrama G. jest wykazanie przezeń – przykładowo za pomocą stosownych odpisów aktów stanu cywilnego – że jego żona lub ojciec, matka, dziadek, babka albo jeszcze dalsi wstępni noszą to nazwisko. Mimo, iż ustawa posługuje się liczbą mnogą (*„chyba, że osoba ubiegająca się o zmianę nazwiska posiada członków rodziny o tym nazwisku”*), uważam, że dla spełnienia omawianego warunku wystarczającym będzie posiadanie przez wnioskodawcę chociażby jednego członka rodziny noszącego wnioskowane nazwisko historyczne.

Ostatnim wreszcie istotnym problemem, wynikającym z przedstawionego na wstępie stanu faktycznego, jest kwestia, czy przytoczone przez Zyndrama G. na uzasadnienie jego wniosku okoliczności są „ważnymi powodami” w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy o zmianie imienia i nazwiska. Akt ten nie definiuje powyższego pojęcia, wskazując jedynie przykładowe okoliczności stanowiące ważne powody uzasadniające zmianę imienia lub nazwiska. Inne, niewymienione w art. 4 ust. 1 wzdędy, podlegają ocenie kierownika USC rozpoznającego wnioski. Jeśli chodzi o powody tego rodzaju, na jakie powołuje się Zyndram G, to uważam, że nie mieszczą się one w pojęciu „ważnych powodów” uzasadniających zmianę nazwiska. Jak wywoziliem już niegdyś: *„po pierwsze zasada względnej stabilności nazwisk stoi moim zdaniem na przeszkodzie możliwości uznawania za ważne powody zmiany nazwiska sytuacji wykreowanych takim postępowaniem samej osoby zainteresowanej, które stało w sprzeczności z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego, czego najbardziej chyba wyrazistym i dobitnym przykładem jest popełnianie przestępstw. Po wtóre – trudno przekonywająco wykazać, by zmiana nazwiska miała warunkować bądź ułatwiać przewartościowanie dotychczasowej postawy wnioskodawcy oraz zmianę jego zachowania względ-*

*nie ułatwiać jego funkcjonowanie w warunkach wolnościowych. Po trzecie – przyjęcie, iż chęć oderwania się od społecznego odium związanego z popełnionymi pod dotychczasowym nazwiskiem czynami przestępnymi jest ważnym powodem uzasadniającym zmianę nazwiska, prowadziłoby do wniosku, iż ewentualny powrót do przestępstwa po zmianie nazwiska stwarza ponownie przesłankę do wystąpienia o jego kolejną zmianę, co w konsekwencji mogłoby wręcz czynić z administracyjnej zmiany nazwiska instrument ułatwiania działalności przestępczej. Po czwarte wreszcie zauważyć należy, iż społecznej readaptacji skazanych i zapobieganiu ich społecznej stygmatyzacji służą zupełnie inne prawne instrumenty, przewidziane między innymi w Kodeksie postępowania wykonawczego i Kodeksie karnym, toteż wprzęganie administracyjnej zmiany nazwiska w system prawnych środków wspomagających ową readaptację wydaje się najzupełniej zbędne. Sceptyczny stosunek do możliwości zmiany nazwiska w związku z potrzebami w zakresie społecznej readaptacji skazanych zarysowuje się dość wyraźnie również w orzecznictwie sądowo-administracyjnym. Jako wyraz tego stosunku traktować można pogląd wyrażony w wyroku NSA z 22 marca 2001 roku, V SA 1121/00, zgodnie z którym „Nie można uznać, iż okoliczności takie jak (...) trudności w znalezieniu pracy po odbyciu kary pozbawienia wolności, mieszczą się w katalogu ustawowych przesłanek zmiany imienia i nazwiska z ważnych względów”. Pogląd powyższy zaakceptowany został w orzeczeniu WSA we Wrocławiu z 7 października 2009 roku, II SA/Wr83/09”. Podtrzymując w całości przytoczone stanowisko jestem świadomy, że omawiana kwestia, jako ocena, może być przedmiotem polemiki i dyskusji. Ostateczna decyzja leży każdorazowo w gestii właściwego kierownika USC, prowadzącego postępowanie o zmianę nazwiska.*

**Przemysław Wypych**





**SŁAWOMIR  
WOJCIECHOWSKI**

Kierownik USC w Nowej Soli

## NOWE ZASADY KONTAKTU Z OSOBAMI POSIADAJĄCYMI DYSFUNKCJĘ WZROKU LUB SŁUCHU

**P**ostęp w administracji publicznej przejawia się w różnych wymiarach: merytorycznym, organizacyjnym, informatycznym, komunikacyjnym. Wysoki poziom sprawności działania urzędu osiągnięty może zostać wówczas jeżeli wszystkie wymienione parametry będą ze sobą współgrały a ich działanie będzie niezawodne. Charakterystyka zadań wykonywanych przez organy administracji publicznej powoduje, że w ich funkcjonowaniu ważną rolę odgrywa proces komunikacji. Dla zapewnienia wszystkim potencjalnym klientom takiej samej możliwości korzystania z usług świadczonych przez administrację publiczną ważne jest wprowadzenie w życie odpowiednich regulacji prawnych. Dotyczy to w szczególności osób, które mają utrudnioną możliwość kontaktu ze względu na dysfunkcje wzroku lub słuchu. Dla zagwarantowania odpowiednich warunków komunikowania się z organami administracji publicznej opracowana została w 2011 roku ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się<sup>1</sup>. Według informacji zawartych w uzasadnieniu do niniejszej ustawy, w polskim systemie prawnym brak było dotychczas kompleksowych regulacji zapewniających osobom niesłyszącym i głuchoniemym wsparcie w pokonaniu istniejących barier komunikacyjnych. Wprowadzenie uregulowań prawnych w tym obszarze wynika także z obowiązku

jącego członków Unii Europejskiej planu działań Rady Europy w celu promocji praw i pełnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych | w społeczeństwie. Zagwarantowanie przez państwo pełnego udziału osób niepełnosprawnych we wszystkich obszarach życia społecznego wynika także z art. 32 Konstytucji RP, zgodnie z którym wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Proponowane w nowej ustawie rozwiązania mają na celu między innymi zagwarantowanie:

- prawa osoby niepełnosprawnej do swobodnego wyboru metody komunikowania się;
- prawa do skorzystania przez osobę niepełnosprawną z pomocy osoby przybranej przez siebie w kontaktach z instytucjami publicznymi;
- określenia zasad obsługi osób niepełnosprawnych w kontaktach z instytucjami publicznymi<sup>2</sup>.

W obszarze działania USC istnieją już rozwiązania prawne regulujące opisywaną kwestię. Zgonie z art. 20 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego – jeżeli osoba obowiązana do zgłoszenia urodzenia lub zgonu nie może porozumieć się z kierownikiem USC ani ustnie, ani na piśmie ze względu na swoją ułomność fizyczną lub nieznajomość języka polskiego, kierownik USC wzywa biegłego lub tłumacza. Cytowany przepis odnosi się do dwóch sytuacji, pierwsza wskazuje na utrudnienia w komunikacji

spowodowane nieznajomością przez klienta języka polskiego (będącego językiem urzędowym), druga natomiast określa obowiązki kierownika USC w sytuacji kiedy klient nie może się porozumieć z uwagi na swoją niepełnosprawność. Dla potrzeb niniejszego opracowania analizie poddana zostanie druga sytuacja, która ma związek z regulacjami zawartymi w omawianej ustawie o języku migowym.

Dotychczas, jak wynika z przepisów ustawy prawo o aktach stanu cywilnego, obowiązek zapewnienia tłumacza dotyczył dwóch kategorii spraw: rejestracji aktu urodzenia i aktu zgonu. Wszystkie pozostałe czynności realizowane przez kierownika USC w sytuacji kontaktu z osobą posiadającą dysfunkcje wzroku lub słuchu nakładały obowiązek zapewnienia tłumacza przez klienta. W szczególności dotyczy to czynności związanych ze złożeniem oświadczeń woli (uznanie ojcostwa, zapewnienia do ślubu, oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński, itp.). Wskazany przepis, jak można zauważyć nie reguluje dostatecznie szczegółowo sposobu postępowania kierownika USC we wskazanych przypadkach.

Nowe przepisy zawierają o wiele bardziej szczegółowe uregulowania dotyczące zasad kontaktu osób niepełnosprawnych z organami administracji publicznej. Ustawodawca wprowadza szereg definicji odnoszących się zarówno do podmiotów biorących udział w procesie komunikacji jak i do przedmiotów będących płaszczyzną kontaktu oraz form kontaktu.

<sup>1</sup> Ustawa z 19 sierpnia 2011 roku o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. Dz.U.2011.209.1243 ze zm).

<sup>2</sup> Uzasadnienie projektu ustawy, druk sejmowy nr VI.4324 (<http://www.sejm.gov.pl>).

Analizowana ustawa skierowana jest do osób trwale lub okresowo doświadczających trudności w komunikowaniu się, zwanych "osobami uprawnionymi". W procesie obsługi osoby uprawnionej, w zależności od rodzaju niepełnosprawności dostępnych jest kilka form kontaktu:

- polski język migowy (PJM) – będący naturalnym wizualno-przestrzennym językiem komunikowania się osób niewidomych;
- system językowo-migowy (SJM)

- środki wspierające komunikowanie (poczta elektroniczna, wiadomości tekstowe SMS i MMS, komunikatory internetowe, komunikacja audiowizualna, faks).

Osoba przybrana – musi mieć ukończone 16 lat i została wybrana przez osobę uprawnioną w celu ułatwienia porozumienia i udzielenia jej pomocy w załatwieniu spraw. W sytuacji skorzystania przez osobę uprawnioną z pomocy osoby przybranej, organ administracji

nej. W tym względzie organ administracji publicznej musi zapewnić dostęp do usługi pozwalającej na komunikowanie się oraz dostęp do skorzystania z pomocy wybranego tłumacza języka migowego lub tłumacza przewodnika. Świadczenie usługi tłumacza PJM, SJM i SKGON jest dla osoby uprawnionej bezpłatne jeżeli jest to osoba niepełnosprawna w rozumieniu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych<sup>3</sup>. Przy czym nie ma tutaj znaczenia jaki jest to stopień niepełnosprawności.

Świadczenie w zakresie tłumaczenia PJM i SJM lub z wykorzystaniem środków wspierających komunikowanie może być realizowane również przez pracownika organu administracji publicznej. W sytuacji kiedy w urzędzie nie ma osoby mogącej świadczyć takie usługi organ administracji zobowiązany jest zapewnić tłumacza wpisanego do rejestru tłumaczy PJM, SJM i SKOGN prowadzonego przez właściwego miejscowo wojewodę. Koszty wynagrodzenia tłumacza wpisanego do rejestru

pokrywa organ administracji publicznej.

Zgodnie z rozporządzeniem określającym warunki wpisu do rejestru tłumaczy PJM, SJM i SKOGN osoba chcąc świadczyć takie usługi nie musi udokumentować swoich umiejętności certyfikatem lub zaświadczeniem<sup>4</sup>. Wystarczy złożenie odpowiedniego oświadczenia

<sup>3</sup> (Dz. U. 2011 nr 127, poz 721 ze zm.).

<sup>4</sup> Zob.: Rozp. Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 01 czerwca 2012r (Dz. U. 2012. 652).



– znaki migowe wspierają wypowiedź dźwiękowo-artykulacyjną;

- sposób komunikowania się osób głuchoniewidomych (SKOGN) - sposób przekazu komunikatu jest dostosowany do potrzeb wynikających z łącznego występowania dysfunkcji wzroku i słuchu. Zaliczyć tutaj należy głównie kreślenie liter na dłoni, alfabet Lorma, alfabet palcowy oraz znaki języka migowego odbierane dotykiem;

nie może wymagać przedstawienia dokumentów potwierdzających znajomość PJM, SJM lub SKOGN przez osobę przybraną. To osoba uprawniona decyduje o wyborze osoby przybranej i w ten wybór nie może być kwestionowany przez organ administracji.

W przypadku kiedy osoba uprawniona nie będzie miała możliwości kontaktu za pośrednictwem osoby przybranej, obowiązek zagwarantowania kontaktu spoczywa na organie administracji publicznej.

o stopniu znajomości danej formy komunikowania się (PJM, SJM, SKOBN). Takie rozwiązanie jak można zauważyć nie daje pełnej gwarancji jakości świadczeń wykonywanych przez tłumacza jak to ma miejsce w przypadku biegłych tłumaczy języka migowego, którzy to zobowiązani są do udokumentowania swoich kwalifikacji poprzez posiadanie certyfikatu drugiego – T2 lub tytułu eksperta języka migowego wydanego przez Polski Związek Głuchych<sup>5</sup>.

W celu skontaktowania się z urzędem, osoba uprawniona powinna zgłosić taki zamiar ze

wskazaniem wybranej metody komunikowania się do właściwego organu administracji publicznej. Zgłoszenie takie powinno nastąpić na 3 dni robocze przed wyznaczoną datą spotkania, za wyjątkiem sytuacji nagłych. Forma zgłoszenia powinna być dostępna dla osób uprawnionych. Na podstawie takiego zgłoszenia organ administracji publicznej jest zobowiązany do obsługi w terminie wyznaczonym przez osobę uprawnioną lub wspólnie uzgodnionym. W sytuacji kiedy organ administracji publicznej nie ma możliwości na realizację obsługi poprzez wybrany sposób świadczenia zawiadamia wraz

z uzasadnieniem osobę uprawnioną, wyznaczając jednocześnie inny możliwy termin kontaktu lub wskazując inną formę realizacji uprawnień wskazanych w ustawie. Zawiadomienie musi mieć formę dostępną dla osoby uprawnionej.

Opisane powyżej regulacje wskazują, że bez względu na to w jakiej sprawie zwróci się do kierownika USC osoba uprawniona zawsze obowiązek umożliwienia kontaktu będzie spoczywał na kierowniku. Jedyny wyjątek stanowić będzie sytuacja kiedy osoba uprawniona będzie razem z osobą przybraną.

**Sławomir Wojciechowski**

<sup>5</sup> Zob.: § 13 Rozp. Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. 2005. 15. 133).

## TRWAŁOŚĆ AKTÓW I ODPISÓW ZALEŻY OD PAPIERU I TECHNOLOGII DRUKU.

■ Władysław Penar



### Wstęp

O problemach związanych ze stosowaniem taniego i nietrwałego papieru pisaliśmy już w naszym biuletynie w latach 90-tych ubiegłego stulecia, patrz artykuły: „OKIEM RZEMIEŚNIKA”<sup>1</sup>, „SAMOZAGŁADA”<sup>2</sup>, „DOSKONAŁY PAPIER”<sup>3</sup>, „KATEGORIA A”<sup>4</sup>. Dzięki tym alarmistycznym publikacjom uświadamiających rangę

i znaczenie problemów występujących przy gromadzeniu akt oraz dzięki współdziałaniu środowisk papierników<sup>5</sup>, drukarzy, introligatorów, urzędników i archiwistów udało się uczynić niewielki krok w kierunku zapewnienia trwałości dokumentów, które powinny przetrwać pokolenia.

Planowane wprowadzenie przez państwo e-administracji, odwróciło nieco uwagę specjalistów od problemów jakie niesie ze sobą archiwizowanie dokumentów papierowych, ale do końca ich nie wyeliminowało. Zarówno dokumenty urzędowe w postaci papierowej jak również archiwa, w których dokumenty te są przechowywane pozostaną prawdopodobnie przez długi czas.

Obecnie głównym źródłem zmian i niepewności jest niepostrzeżony postęp technologiczny, który wymusza rewolucyjne zmiany na stanowiskach pracy urzędnika. W administracji wchodzi w użycie szerokim frontem systemy sieciowe (intra- i internetowe). Użytkownik komunikuje się ze swoim systemem dziedziny poprzez interfejsy przeglądarkowe, wcześniej znane tylko z Internetu. Aplikacje przeglądarkowe rzutują z kolei na sposób użytkowania drukarek, które drukują w wysokiej rozdzielczości zapisaną w pliku PDF spersonalizowaną matrycę aktu lub odpisu z rubrykami, opisami rubryk, danymi w rubrykach, z wymaganymi wzorami graficznymi (np. wizerunek orła w koronie) - na odpowiednio dobranym papierze.

<sup>1</sup> Przybysz M. OKIEM RZEMIEŚNIKA. Zbiory archiwalne, papier, oprawa, archiwizacja. „Technika i USC” nr 3/95 i 1/96

<sup>2</sup> Podgórska J. SAMOZAGŁADA. Kwaśny papier... „Technika i USC” nr 3/97

<sup>3</sup> KATEGORIA „A” - rozmowa z S. Klimkiewicz i D. Szpałą z Archiwum Państwowego w Katowicach „Technika i USC” nr 4/97

<sup>4</sup> DOSKONAŁY PAPIER. Trwały papier polskiej produkcji - rozmowa z A. Krzysik-Wiśniewską z WZP w Konstancinie-Jeziornie „Technika i USC” nr 1/98

<sup>5</sup> PWPW w Warszawie

WZMIANKI DODATKOWE:

Nr ..... data .....

## AKT URODZENIA

I. DANE DOTYCZĄCE DZIECKA:

1. Nazwisko .....

2. Imię (imiona) ..... 3. Płeć .....

4. Data urodzenia .....

5. Miejsce urodzenia .....

II. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW:

	Ojciec	Matka
1. Nazwisko. . . . .		
2. Imię (imiona) . . . . .		
3. Nazwisko rodowe . . . . .		
4. Data urodzenia. . . . .		
5. Miejsce urodzenia . . . . .		
6. Miejsce zamieszkania. . . . . <small>w chwili urodzenia dziecka</small>		

III. DANE DOTYCZĄCE OSOBY (ZAKŁADU) ZGLASZAJĄCEGO URODZENIE:

1. Nazwisko i imię (nazwa zakładu) .....

2. Miejsce zamieszkania (siedziba zakładu) .....

IV. UWAGI:

Podpis osoby zgłaszającej

**KIEROWNIK**  
Urzędu Stanu Cywilnego

---

**PRZYPISKI:**

1. Urodzon..... zawarł..... małżeństwo z .....

(nazwisko i imię współmałżonka)

dnia ..... r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w .....

Nr .....

2. Małżeństwo wymienione w pkt. 1 ustalo przez śmierć małżonka zarejestrowaną w Urzędzie Stanu Cywilnego w ..... Nr .....

zostało rozwiązane przez rozwód - unieważnione wyrokiem Sądu .....

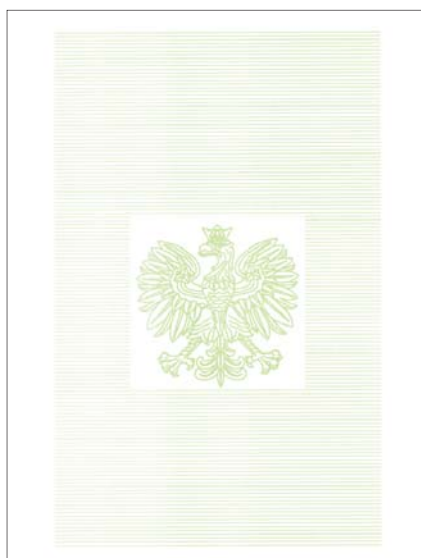
w ..... z dnia ..... r. Nr .....

3. Urodzon... zmarł... dnia ..... r. w .....

Urząd Stanu Cywilnego w ..... Nr .....

4. ....

ryc.1. Akt urodzenia układ rubryk dla formatu A4



ryc. 2. Odpis skrócony aktu urodzenia – tło.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo ŚLĄSKIE  
Urząd Stanu Cywilnego w Zabrze

### ODPIS SKRÓCONY AKTU URODZENIA

1. Nazwisko Bowakowski.....

2. Imię (imiona) Marek Stanisław.....

3. Data urodzenia osiemnastego stycznia dwa tysiące trzystupięćdziesiątego (18.01.2013) roku.....

4. Miejsce urodzenia Katowice.....

5. Imię (imiona) i nazwisko rodowe Piotr Tomasz Bowakowski.....

6. Imię (imiona) i nazwisko rodowe Anna Dorota Eropka.....

Działalność ogólnospołeczna powoznego odpisu z treści aktu urodzenia Nr 12/2013

Miejsce na opis składowy  
Zabrze, dn. 01.02.2013 r.

**Kierownik**  
Urzędu Stanu Cywilnego

AK USC Tebeka T.E.A., Gliwice

ryc. 3 Odpis skrócony aktu urodzenia – treść

Drukarki atramentowe lub laserowe są przystosowane do drukowania na formacie A4 lub na dwukrotnie większym formacie A3. Używany do tej pory format aktu to format pośredni pomiędzy A3 i A4 - oznaczony symbolem B4.

Aktualnie do wydrukowania aktu stosowane są formularze z gotowymi rubrykami wydrukowane w drukarni. Proces wypełniania formularza aktu w usc przebiegał podobnie jak przy użyciu maszyny do pisania.

W nowym systemie, który drukuje wypełniony akt razem z rubrykami na czystej kartce papieru A4, formularz pustego aktu będzie wydrukowany w całości na drukarce atramentowej lub laserowej i będzie wyglądał jak na załączonym przykładzie. Zalecany jest format A4 wydruku z uwagi na gabaryty drukarki i koszt jej zakupu. Pomimo zmniejszenia formatu papieru z B4 na A4, nie utracił on na czytelności, dzięki zachowaniu rozmiaru czcionek i pola rubryk do wypełnienia. Efekt ten uzyskano dzięki odrzuceniu szerokich marginesów oraz ramki otaczającej akt. W miejscu ramki kończy się kartka. Układ i zawartość informacyjna aktu nadal zgodna jest z Rozporządzeniem Ministra SWiA z dnia 26 października 1998 r. Akty mogą być drukowane dwustronnie ale na pojedynczej kartce, a nie na składance.

Aktualnie dla odpisu stosowane są formularze A5 z gotowymi rubrykami wydrukowane w drukarni na papierze ze znakiem wodnym. Proces wypełniania formularza odpisu w usc przebiegał podobnie jak przy użyciu maszyny do pisania.

W nowym systemie, odpis drukowany jest razem z rubrykami na kartce papieru A5 zadrukowanej tylko kolorowym tłem ryc. 2. Druki w tej postaci można już zamawiać w naszej firmie. Formularz odpisu razem z danym będzie nadrukowany w całości w drukarce atramentowej lub laserowej i będzie wyglądał jak na załączonym przykładzie ryc.3. W efekcie nałożenia dwóch rysunków uzyskuje odpis w końcowej postaci. Odpisy mogą być drukowane dwustronnie.

## Z komputera na papier. Technologia druku komputerowego.

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić komputer w urzędzie bez dołączonej do niego drukarki lub tzw. urządzenia wielofunkcyjnego, będącego połączeniem skanera, drukarki, kserokopiarki i faksu. Obecnie, najczęściej wykorzystywanymi metodami druku, są technologie atramentowa i laserowa.

Druk, czyli metoda wielokrotnego przenoszenia tekstu lub grafiki na papier kojarzony jest przede wszystkim z wynalazcą ruchomej czcionki, mogunckim drukarzem Johannesem Gutenbergiem oraz wydaną przez niego w 1455 roku Biblią zwaną Biblią Gutenberga.

W XX wieku ruchomą metalową czcionkę zastąpiły wysokonakładowe maszyny offsetowe. Jednak dużym problemem było drukowanie dokumentów w pojedynczych egzemplarzach. Dopiero skonstruowanie elektronicznych maszyn do pisania, kserokopiarek, ale przede wszystkim komputerowych drukarek do personalizowanego druku cyfrowego rozwiązało problem. Obecnie istnieje wiele typów drukarek klasyfikowanych ze względu na zastosowaną technologię wydruku. Aktualnie najpopularniejszymi drukarkami są drukarki laserowe i atramentowe – one też stanowią większość kupowanych obecnie urządzeń.

**Drukarki igłowe zostały** opracowane na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Jeszcze 10–15 lat temu należały one do najpopularniejszych drukarek komputerowych. Drukarka igłowa tworzy znak uderzając stalowymi igłami w taśmę barwiącą. W wyniku uderzenia igły na kartce papieru pozostaje ślad tuszu i odcisk w postaci niewielkiego punktu - co gwarantuje trwałość naniesionej na papier informacji. Drukarki igłowe przetrwały do dziś, jednak ich duża wadą jest niska jakość wydruku oraz wysoki poziom hałasu w trakcie drukowania.

**Drukarki laserowe** wywodzą się w prostej linii z technologii powielania stosowanej w kserokopiarkach. Częsteczki barwnika (toner) przenoszone są

z elektrostatycznie naładowanego bębna na papier i termicznie utrwalane, tworząc powielany wzór, a więc tekst, zdjęcia i rysunki. Tworzenie wydruków tą metodą nosi nazwę suchego druku. Jednak podczas termicznego utrwalania kolory blakną, a barwne wydruki bardzo szybko płowieją. Nowoczesne tonery chemiczne eliminują te niedogodności.

**Drukarki atramentowe** Drukarki atramentowe są najpopularniejszą kategorią drukarek. Można je spotkać dosłownie wszędzie – w domach, biurach firmach, sklepach, urzędach czy fabrykach. Są one też niezmiernie tanie – droższy od takich drukarek jest atrament do wymiany. Drukarki atramentowe, wykorzystują do druku atrament, który w postaci mikroskopijnych kropeł wystrzeliwany jest z głowicy w kierunku zadrukowywanego arkusza papieru. Kropelki te padając na kartkę tworzą elementy tekstu lub obrazu. Głowica strzelająca atramentem przesuwając się wzdłuż papieru tworzy wydruk. Współczesne głowice drukujące są również bardzo szybkie - potrafią drukować z prędkością powyżej 30 kolorowych stron na minutę.

### To, co najlepsze w technologii druku atramentowego i laserowego.

Toner do drukarek laserowych to plastikowy proszek przenoszony na papier i następnie topiony (wtapiany w papier) w celu utworzenia trwałego obrazu. Proces topienia i zespalania tonera następuje w ułamku sekundy. Faza płynności tonera trwa tak krótko, że krzepnie on, zanim zdoła wnikać w papier lub rozpląnąć się po jego powierzchni, co zmniejszyłoby ostrość znaków czy linii. Cały toner przeniesiony na papier zostaje na jego powierzchni. Jest to jedna z przyczyn, dla których drukarki laserowe osiągają wysokie nasycenie kolorów przy dużej precyzji, ostrości i wyrazistości czarnego tekstu i czarnych linii.

W przeciwieństwie do tonera atramenty zachowują się na powierzchni papieru jak płyny. Są złożone z przezroczystego rozpuszczalnika i substancji barwiącej (barwnika, pigmentu lub mieszanki obydwu). Rozpuszczalnik

przenosi substancję barwiącą na papier i następnie odparowuje, pozostawiając barwnik na papierze oraz zapewniając schnięcie druku.

### Tajemnice atramentu...

Każdy atrament, niezależnie od tego czy przeznaczony jest do drukarki atramentowej czy do napełniania pióra wiecznego, złożony jest z dwóch podstawowych składników – rozpuszczalnika i barwnika nadającego tuszowi kolor. Istotną cechą atramentu jest to, że nie może on „schodzić” z papieru, a wydruk, nawet jeśli został pozostawiony na słońcu nie może zbyt szybko wyblaknąć, ani spłowieć. Obecnie produkowane atramenty (do drukarek) podzielić można na dwa rodzaje – tusze pigmentowe oraz barwnikowe. W atramencie pigmentowym pigmenty naniesione na papier pozostają na jego powierzchni. W wypadku atramentów barwnikowych cząsteczki wnikają natomiast w głąb struktury papieru i nasączają jego włókna. Obecnie większość wykorzystywanych w drukarkach atramentowych tuszy to atramenty barwnikowe. Atrament pigmentowy DURABrite Ultra firmy Epson jest wodoodporny, ponieważ agregat barwnika otoczony został specjalną polimerową otoczką.



*Otoczka z żywicy dająca odporność na działanie wody, rozmywanie, stosowanie zakreślacza do tekstu i blaknięcie*

Po wyschnięciu polimer otaczający pigment zapewnia trwałą ochronę wydruku. Wydruk taki bez obawy zamoczyć można w wodzie, a tusz się nie rozmyje. Trwałość dokumentu wydrukowanego za pomocą atramentu DURABrite Ultra na zwykłym papierze szacowana jest na ponad 80 lat.



*Konwencjonalny atrament barwnikowy, którego cząsteczki wnikają w głąb struktury papieru i są rozpuszczalne w wodzie*



*Atrament pigmentowy Epson DURABrite Ultra, którego cząsteczki pozostają na powierzchni papieru i są odporne na rozpuszczanie w wodzie<sup>6</sup>*

Atrament Epson DURABrite Ultra jest doskonały dla profesjonalnych zastosowań zapewniając wysoką jakość wydruku oraz trwałość dokumentów archiwalnych i fotografii. Atrament zapewnia uniwersalną wszechstronność, drukując tekst na zwykłym papierze jak drukarka laserowa, oraz fotografie na błyszczących papierach o laboratoryjnej wręcz jakości. Uzyskane wydruki są odporne na działanie wody, rozmazywanie, stosowanie zakreślacza tekstu i blaknięcie. Fotografie wydrukowane na papierze fotograficznym mogą być przechowywane przez ponad 200 lat.

### ...i papieru.

Ostatnim elementem wpływającym na jakość atramentowego wydruku jest wykorzystywany papier. Do wydruków na drukarkach atramentowych powinno się bowiem używać papieru o specjalnej strukturze włókien, zapewniającej odpowiednią chłonność tuszu.

Papierem doskonale nadającym się do drukowania m.in. prac kreslarskich i ilustracji, ale także do drukowania dokumentów archiwalnych (np. aktów stanu cywilnego) jest np. Bond Paper White 80<sup>6</sup>. Wydrukowany na nim obraz charakteryzuje się czystymi liniami, bogatym w kontrasty odwzorowaniem barw, doskonałą ostrością znaków od 1 mm i powyżej. Dobrze wchłania tusz barwnikowy i pigmentowy. Nadaje się do 100-letniej archiwizacji. Spełnia normy ISO 9706.

### Tania drukarka laserowa kontra atramentowa – za i przeciw

Szybkość i jakość druku oraz zróżnicowane koszty eksploatacji to najpo-

ważniejsze różnice między dwoma konkurującymi typami drukarek. Innymi, równie istotnymi parametrami są poziom hałasu, gabaryty oraz pobór energii. Drukarki laserowe hałasują bardziej. Do tego nawet te najbardziej kompaktowe są jednak większe od atramentówek, przez co w niewielkich pomieszczeniach może być problem z ich ułożeniem. Pobierają także znacznie więcej energii, nawet w stanie oczekiwania, nie mówiąc o drukowaniu. Wartości rzędu 350-500 W podczas pracy to norma. Typowa drukarka atramentowa potrzebuje mniej niż 30 W.

### Najlepsze cechy obu technologii

Atramentowa drukarka Epson WorkForce Pro WP-4095 DN lub urządzenie wielofunkcyjne WP-4595 DNF o wysokiej wydajności łączą w sobie to, co najlepsze z obu typów drukarek: wygląd, emulacje i wydajność jak w drukarce laserowej w połączeniu z niezawodnością i kosztami eksploatacji obniżonymi o nawet 50%. Może zastąpić drukarkę laserową, oferując przy tym o wiele więcej funkcji, takich jak drukowanie dwustronne, kopiowanie, skanowanie i faksowanie.

### Niskie koszty eksploatacji

Koszty wydruku strony są niższe nawet o 50% w porównaniu z konkurencyjnymi drukarkami laserowymi dzięki pojedynczym wkładom atramentowym o wysokiej wydajności, z których każdy umożliwi wydruk do 3 400 stron. Wkłady atramentowe to jedyne materiały eksploatacyjne, które trzeba wymieniać w drukarce.

Stworzone dla zastosowań profesjonalnych

Dzięki trzem podajnikom papieru (jeden z nich jest opcjonalny) o łącznej pojem-

ności 580 arkuszy nie trzeba wymieniać rodzaju papieru na inny, gdy chce się zmienić format. Wysoka rozdzielczość druku, maksymalnie nawet 4800 × 1200 dpi, pozwala na tworzenie dokumentów najwyższej jakości, które są odporne na działanie wody, rozmazywanie, stosowanie zakreślacza i blaknięcie, ponieważ schną natychmiast dzięki wykorzystaniu atramentu Epson DuraBrite Ultra.

### Ekologia i ekonomia

Dzięki zatwierdzeniu w programie ENERGY STAR® i ogromnej redukcji zużycia energii (nawet do 80%) w porównaniu z konkurencyjnymi drukarkami laserowymi WP-4595 DNF zapewnia znaczące oszczędności kosztów i lepszą ochronę środowiska.



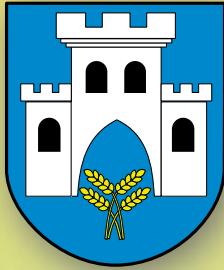
*Atramentowa drukarka i urządzenie wielofunkcyjne w jednym Epson WP-4595 DNF*

### Zakończenie

Redakcja czyni starania, aby pozyskać w formie artykułu do biuletynu opinie ekspertów publikujących w specjalistycznym kwartalniku wydawanym przez PWPW „Ludzie i Dokumenty”. Opinie dotyczyłyby porównania trwałości druku atramentowego i laserowego. Ujmując w skrócie zasłyszane opinie ekspertów można powiedzieć, że druk laserowy, który jest efektem nałożenia na papier proszku zwanego tonerem jest mocno narażony np. na starcie lub zdrapanie tekstu. Natomiast druk atramentowy z racji wnikania płynu jakim jest atrament do włókien papieru i jego nasączenia pozostawia trwały ślad na papierze, trudny do wywabienia. Atrament jest również odporny na wyblaknięcie spowodowane naświetlaniem promieniami UV.

**Władysław Penar**

<sup>6</sup> [www.epson.pl](http://www.epson.pl) › Strona główna › Materiały eksploatacyjne i akcesoria



## GMINA GIERAŁTOWICE

### gm. Gierałtowice - Kontakt

44-186 Gierałtowice, ul. Księdza Roboty 48

#### Siedziba USC:

44-187 Przyszowice ul. Parkowa 11

tel. 32 30-11-544 fax 32 30-11-545

e-mail: usc@gieraltowice.pl

www.gieraltowice.pl



Poczekalnia

### Gmina GIERAŁTOWICE

Województwo śląskie,

Kod terytorialny: 2405032

Liczba mieszkańców – 11 046

Powierzchnia ok. 40km<sup>2</sup>



**G**mina Gierałtowice to miejsce wyjątkowe w skali całego kraju. Graniczy z obszarem, gdzie autostrada A4 krzyżuje się z autostradą A1 (węzeł Gliwice-Sośnica). Jest to jedna z większych gmin województwa śląskiego. Leży w samym jego centrum geograficznym. Administracyjnie należy do powiatu gliwickiego. Bezpośrednio sąsiaduje z gminą Ornontowice oraz miastami: Knurów, Gliwice, Zabrze, Ruda śląska i Mikołów. Zajmuje obszar około 40 km<sup>2</sup>, z czego ponad 53% to grunty rolne a 12% to lasy. W skład gminy Gierałtowice wchodzi cztery sołectwa: Chudów, Gierałtowice, Paniówki i Przyszowice. Obecnie w gminie mieszka ponad 11 tys. osób. Ze względu na atrakcyjne położenie z roku na rok przybywa tu mieszkańców. Duży wpływ na zaludnienie ma ciągle rozwijające się na terenie gminy budownictwo mieszkaniowe. Gmina Gierałtowice swoim mieszkańcom oferuje bardzo dobrze rozwiniętą oświatę z czterema przedszkolami, czterema szkołami podstawowymi oraz trzema gimnazjami. W Paniówkach działa Gminna Kryta Pływalnia „Wodnik” oferująca oprócz basenu takie atrakcje jak: grota solna, 63 metrowa zjeżdżalnia, brodzik dla dzieci, gabinet masażu, sauny, siłownia. Amatorzy wycieczek rowerowych mogą liczyć na wiele atrakcji związanych z tym sportem.

Siedziba Urzędu Stanu Cywilnego mieści się w zabytkowym Pałacu von Raczków w Przyszowicach. Budynek pałacowy powstał w latach 1815 – 1816. Nad głównym wejściem do pałacu widnieje ozdobny portal z herbem rodziny von Raczek. Przy dworze został założony park krajobrazowy w stylu angielskim, którego obecna powierzchnia wynosi 9,84 ha. Zarówno park jak i widowiskowy pałac stanowi piękne tło dla par małżeńskich zamierzających uwiecznić wyjątkowy dzień swojego ślubu na zdjęciach plenerowych. Oprócz siedziby USC w pałacu działa także przedszkole, chór, biblioteka publiczna, fotograf. Urzęduje tu również sołtys. Swoją siedzibę ma także Towarzystwo Miłośników Przyszowic, które prowadzi izbę regionalną w Przyszowicach.

W tutejszym USC sporządza się rocznie ok. 80 aktów małżeństw i 70 aktów zgonów. Ponieważ na terenie Gminy Gierałtowice nie działa żaden szpital ani izba porodowa, rejestracja urodzeń w zasadzie prowadzi się do transkrypcji aktów zagranicznych. Z ksiąg stanu cywilnego wydaje się rocznie ok. 1000 odpisów i zaświadczeń oraz wydaje się ok. 30 różnych decyzji administracyjnych. Bezpośrednio w Urzędzie Stanu Cywilnego pracują dwie osoby. W skład Urzędu Stanu Cywilnego wchodzi także Biuro Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych, w którym pracują trzy osoby. Kierownikiem USC jest Mirosław Marcol.

Archiwum USC zawiera księgi stanu cywilnego z czterech sołectw wchodzących w skład Gminy Gierałtowice. Najstarsze księgi datuje się na rok 1908. Starsze księgi zostały przekazane do Archiwum Państwowego w Gliwicach.



Sala ślubów

# NOWY SYSTEM ZARZĄDZANIA DOKUMENTAMI W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO

## BOGATA FUNKCJONALNOŚĆ AA\_USC

Oprogramowanie AA\_USC wspomaga wykonywanie wszystkich ustawowych zadań USC, w szczególności wynikających z prawa o aktach stanu cywilnego. Zadania są realizowane w oparciu o dedykowany system zarządzania napływającą i tworzoną w USC dokumentacją. System uwzględnia specyficzne uwarunkowania w USC, w którym prawo o a.s.c. stanowi „przepisy szczególne”, o których mowa w instrukcji kancelaryjnej. Dotyczy to dokumentów, które są w aktach zbiorowych a.s.c., a jednocześnie stanowią akta sprawy.

Oprogramowania AA\_USC eliminuje podwójną pracę - raz wprowadzone dane są wykorzystywane do dwóch celów:

- Do realizacji zadań ustawowych USC w tym do sporządzania aktów, wzmianek, protokołów, wydawania odpisów, zaświadczeń i decyzji administracyjnych,
- Do ewidencjonowania dokumentów i spraw w sposób odzwierciedlający przebieg załatwiania sprawy (wymagania ustawy archiwalnej).

Dodatkowo oprogramowanie automatycznie prowadzi metryki sprawy, o których mowa w art. 66a kpa.

## PROCESOWOŚĆ

- Aplikacja AA\_USC zorientowana jest na procesowe podejście do czynności wykonywanych w urzędzie stanu cywilnego
- W procesie użytkownik prowadzony jest w wybranym przez siebie kontekście. Umożliwia to łatwe korzystanie z właściwych funkcji, formularzy i szablonów.
- Każdy „krok” (czynność) posiada podstawę prawną, którą można szybko sprawdzić korzystając z pomocy kontekstowej.
- Każdy użyty dokument i wykonana czynność są automatycznie ewidencjonowane w rejestrach.
- „Logika” procesów i przepływ informacji są zapisane w plikach konfiguracyjnych oraz słownikach. Umożliwia to dostosowanie systemu do zmian w przepisach.

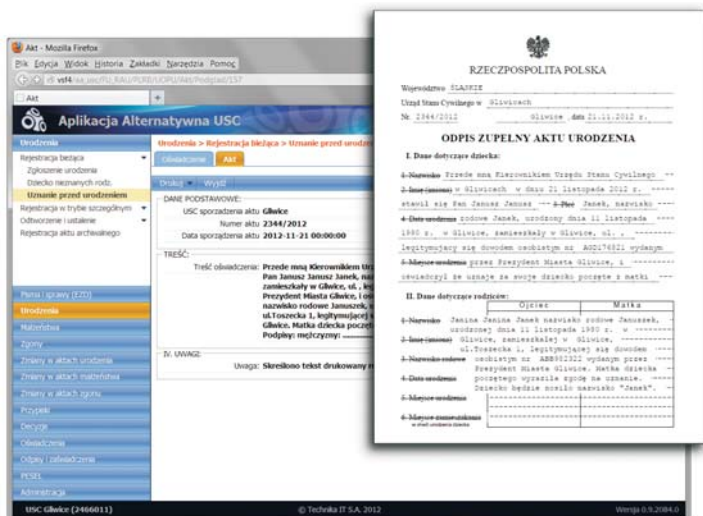
## TECHNOLOGIA

- Aplikacja AA\_USC została wykonana w architekturze trójwarstwowej w technologii Microsoft .NET Framework.
- Interfejs użytkownika, logika biznesowa (przetwarzanie danych) oraz ich składowanie (baza danych) są oddzielnymi komponentami (warstwami), upraszczającymi dostosowywanie funkcjonalności do zmieniających się warunków technicznych i/lub organizacyjnych.
- Na stanowiskach roboczych aplikacja AA\_USC uruchamiana jest w typowych przeglądarkach internetowych, bez konieczności instalacji dodatkowego oprogramowania.
- Aplikacja AA\_USC zorientowana jest na integrację z innymi systemami informatycznymi (np. administracji publicznej, sądów, szpitali) poprzez wymianę dokumentów elektronicznych w formacie XML, zgodnie z założeniami architektury SOA.

## Sprzedaj oprogramowania

Tel. 32 338 38 54, Fax 32 338 38 56

marketing@technikait.com.pl



## WYMAGANIA TECHNICZNE

### Część serwerowa:

- System operacyjny Windows Server 2008 lub nowszy.
- Internet Information Services: IIS 7.0 lub nowszy.
- MS .NET Framework: wersja 4.0 lub nowsza.
- Obsługiwane systemy baz danych: Microsoft SQL Server 2005 lub nowszy, Oracle 9i, 10g lub nowszy.
- Wydzielony serwer bazy danych: zalecany.
- Potencjalna możliwość komunikacji z Systemem Rejestrów Państwowych, szpitalami, sądami innymi urzędami stanu cywilnego.

### Część kliencka:

- Komputer klasy PC z zainstalowaną przeglądarką internetową Internet Explorer 8 lub nowszą, Firefox 7.0 lub nowszą, Chrome 11 lub nowszą.
- System operacyjny stacji klienckiej obsługujący czytniki kart inteligentnych.